

Jeszcze nienarodzony wiersz
zaledwie embrion
z niewykształconymi metaforami
bezrymowy po prostu biały

delikatny i bezbronny
z dala od sadystów krytyków
jeszcze bezpieczny w łonie
zagubionych myśli

karmiony tylko dobrym słowem
rozpieszczany nieśmiało się rozwija
chuchany i dmuchany
oczko w głowie tatusia

beztrosko dryfuje w umyśle
czasem impuls go zarzuci
ale nie chce wychodzić
tu jest mu dobrze

nie poddam go aborcji
własne dzieci kocha się najbardziej
jednak kiedyś muszę go wypuścić
z rodzinnego gniazda

chciałbym patrzeć jak dorasta
poznaje czytelników
do serc ich się przytula
zapada w pamięć

ale to jeszcze nie jego czas

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Toyer, dodano 03.10.2018 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.